

prof. dr hab. Mariusz Wołos
Katedra Historii Najnowszej
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
ul. Podchorążych 2
30-084 Kraków
e-mail: mariusz.wolos@gmail.com

Kraków, dnia 19 maja 2017 roku

**Opinia na temat rozprawy doktorskiej pana mgra Mariusza Mroza
pt. „L'Armée Française w ocenach polskich kół wojskowych 1918-1939” (Toruń 2017,
ss. 342) przygotowanej pod kierunkiem prof. dra hab. Waldemara Rezmera**

Sylwetka Doktoranta

Mgr Mariusz Mróz zajmuje się problematyką związaną z militarnymi dziejami Francji w XIX, zwłaszcza zaś w XX wieku. W jego dotychczasowym dorobku publikowanym znaleźć można niewielką monografię ogłoszoną w ramach serii „Bitwy/Taktyka”, a poświęconą walkom o Sedan w początkowym okresie kampanii francuskiej 1940 roku¹. Kilka lat temu miałem przyjemność recenzowania do druku monografii zbiorowej dotyczącej kontaktów, tradycji i stosunków polsko-francuskich na przestrzeni kilku minionych wieków, której mgr Mróz był współredaktorem². W książce tej ogłosił drukiem artykuł na temat pierwszych miesięcy istnienia Drugiej Rzeczypospolitej widzianych z perspektywy prasy francuskiej na przykładzie jednego z bardziej opiniotwórczych dzienników „Le Petit Parisien”³. Dziejom wojskowych relacji pomiędzy Polską i Francją w międzywojennym dwudziestoleciu poświęcone są również inne publikacje Autora, w tym wcale obszerna recenzja monografii Patrycji Zając o attachacie wojskowym w Paryżu⁴. Wraz z drem Andrzejem Nieuważnym, przedwcześnie zmarłym wybitnym badaczem epoki napoleońskiej oraz skomplikowanych relacji polsko-francuskich, mgr Mróz ogłosił w Paryżu w języku francuskim interesujący przyczynek dotyczący mitu polskiej kawalerii szarżującej jakoby na niemieckie czołgi w 1939 roku⁵. Doktorant nie stroni od popularyzowania wiedzy historycznej na łamach takich periodyków jak „Mówią Wieki”⁶. Warto dodać, że mgr Mróz podejmuje się tłumaczeń z języka francuskiego fachowej literatury z zakresu historii wojskowej, także dotyczącej

¹ M. Mróz, *Sedan, 12-15 maja 1940*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2011, ss. 175.

² *Kontakty, tradycje i stosunki polsko-francuskie od XVI do początków XX wieku. Zbiór studiów*, red. nauk. J. Orzeł i M. Mróz, Toruń 2012, ss. 277.

³ M. Mróz, *Pierwsze miesiące II RP w świetle francuskiej „prasy wielkiej informacji” na przykładzie „Le Petit Parisien”*, [w:] ibidem, s. 246-277.

⁴ Idem, *Polski ataszat w Paryżu 1921-1926*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2014, nr 1, s. 179-186.

⁵ A. Nieuważny, M. Mróz, *1939 – cavaliers polonais contre panzers, des environnements technologiques mythifiés*, [w:] *Expérience combattante XIXe-XXIe siècles*, t. 3: *Les environnements du combattant*, sous la dir. de F. Cochet, Paris 2013, s. 191-203.

⁶ Idem, *Toruń: miasto twierdza*, „Mówią Wieki”, 2014, nr 11, s. 76-79.

wieków XVIII i XIX⁷. Z tego krótkiego i rzecz jasna niepełnego przeglądu dorobku naukowego Kandydata do stopnia doktora wynika, że należy on do niewielkiej i niestety wciąż kurczącej się grupy badaczy przeszłości stosunków polsko-francuskich ze wskazaniem na minione stulecie. Recenzowana rozprawa mieści się niewątpliwie w głównym nurcie jego zainteresowań badawczych, a zatem relacji wojskowych polsko-francuskich i dziejów francuskiej wojskowości.

Uwagi do tytułu i „Wstępu”

Moim zdaniem wielce nieszczęśliwym zabiegiem było zastosowanie przez Doktoranta w tytule rozprawy francuskiego określenia „L’Armée Française”. Doskonale zdaję sobie sprawę, że jest to nazwa własna, podobnie jak Reichswehra czy Royal Navy. Nie byłoby jednak nic złego w posługiwaniu się idealnym i co ważniejsze precyzyjnym polskim tłumaczeniem w postaci „Armia Francuska”, które zresztą występuje w rodzimej literaturze naukowej. Nie wyobrażam sobie, aby któryś z francuskich autorów przygotował rozprawę doktorską zatytułowaną na przykład „Wojsko Polskie devant l’opinion des cercles militaires français dans les années...”. Brzmiałoby to dla francuskojęzycznego czytelnika sztucznie i z tego powodu użyłby terminu „Armée polonaise”. Tak samo sztucznie brzmi francuska nazwa w rozprawie mgra Mroza. Poza tym Autor nie jest konsekwentny. O ile w tytułach rozdziałów stosuje za każdym razem „Armée Française”, o tyle w tytułach podrozdziałów odstępkuje od tej zasady (vide: „Plany reorganizacji Armii Francuskiej”, s. 260). Poza tym wprowadzenie rodzajnika „l’” jeszcze bardziej utrudnia mu pisanie, ponieważ w niektórych przypadkach został on zachowany w nazwach rozdziałów (rozdz. I, II, V), gdy tymczasem w innych zniknął (rozdz. III, IV). Innymi słowy, Autor wprowadzając do tytułu francuski termin sam sobie skomplikował zadanie. Trudno mi zrozumieć cel i sens tak przyjętego rozwiązania. Doktorant informuje co prawda czytelnika o stosowaniu francuskich nazw „Armée Française”, „Marine Nationale” czy „Armée de l’Air”, ale oszczędza z niewiadomych przyczyn wytłumaczenia zasadności ich użycia, a powinien to dla jasności przekazu uczynić (s. 9).

Cel pracy określony przez Doktoranta na s. 3 „Wstępu” uznać należy za zasadny, a wybór tematyki rozprawy za uzasadniony. Do chwili obecnej w literaturze historycznej brak było całościowego opracowania naukowego na temat postrzegania Armii Francuskiej w międzywojennym dwudziestoleciu z polskiej perspektywy, nie mówiąc już o perspektywie polskich wojskowych, aczkolwiek trzeba przypomnieć, że dla lat 1938-1940 pisał o tym w interesujący sposób Przemysław Marcin Żukowski z Krakowa, do którego książki jeszcze wrócę⁸.

⁷ H. Camon, *Wojna napoleońska: systemy operacyjne. Teoria i technika*, tł. M. Mróz, Oświęcim 2012 (wznowienie 2015), ss. 291; idem, *Wojna napoleońska. Bitwy*, tł. M. Mróz, Oświęcim 2013, ss. 408; R. Saulion, *Fryderyk II. Kampania 1757 (Kolin - Rossbach - Lutynia)*, tł. M. Mróz, Oświęcim 2014, ss. 96.

⁸ P.M. Żukowski, *Na przełomie pokoju i wojny. Francja w oczach polskiej opinii publicznej od wiosny 1938 roku do lata 1940 roku*, Kraków 2012, s. 297-358 (rozdział pt. *Ramię zbrojne Marianny*).

„Wstęp” zawiera wszakże poważne niedostatki i z metodologicznego punktu widzenia nie spełnia swej roli. Wielkim mankamentem jest brak sprecyzowania i rozbudowania pojęcia „polskie koła wojskowe”, które pojawia się w tytule dysertacji. Koła owe nie stanowiły przecież monolitu. Inaczej Armię Francuską postrzegali bakończycy czy hallerczycy, jeszcze inaczej oficerowie i żołnierze wywodzący się z armii rosyjskiej, a zatem do 1917 roku sojuszniczej wobec Francji, zupełnie odmiennie oficerowie i żołnierze pochodzący z armii austro-węgierskiej, niemieckiej czy z Legionów Polskich. Różnice te były widoczne przez cały okres międzywojenny, aczkolwiek w większym stopniu dawały o sobie znać w latach dwudziestych, z czasem ulegając przynajmniej częściowemu zatarciu. Jeszcze inne odniesienie. Inaczej Armię Francuską postrzegali oficerowie Sztabu Generalnego/Głównego, a inaczej oficerowie służący w prowincjonalnym garnizonie. Jeszcze inaczej absolwenci francuskich szkół wojskowych, jakich nie brakowało w szeregach Wojska Polskiego czy stażyści mający możliwość przyglądania się przez krótszy czy dłuższy okres Armii Francuskiej, inaczej zaś oficerowie, którzy nie posiadali żadnych lub bardzo ograniczone kontakty z sojusznikami i nie znali ich języka. Brakuje charakterystyki środowisk frankofilskich w szeregach Wojska Polskiego, choćby oficerów skupionych wokół gen. Władysława Sikorskiego, do których należał także płk Jan Ciałowicz, autor fundamentalnej pracy o sojuszu polsko-francuskim w latach 1921-1939. Tymczasem Sikorski ze swoją niezachwianą wiarą w potęgę Armii Francuskiej nie pozostawał bez wpływu, zwłaszcza przed majem 1926 roku, na kształtowanie opinii o siłach zbrojnych Trzeciej Republiki.

Innym mankamentem jest brak uzasadnienia ram chronologicznych przyjętych w recenzowanej pracy. Rzecz jasna, o ile rok 1918 jako punkt wyjścia jest raczej oczywisty ze względu na narodziny Wojska Polskiego, o tyle cezura końcowa może i powinna być poddana dyskusji. Dla Armii Francuskiej, a przecież ona jest przedmiotem badań, datą kluczową jest rok 1940 jako niepodważalna granica zamykająca istnienie Trzeciej Republiki. Również i polskie koła wojskowe – drugi podmiot występujący w tytule – nie znikły w owym *annus horribilis* dziejów Polski jakim był rok 1939. Istniały i później. Data 1940 roku jest niepodważalna dla dziejów Francji, a co za tym idzie jej sił zbrojnych. Występuje ona w pracach naukowych polskich i obcych autorów zajmujących się problematyką zbliżoną do podjętej przez mgra Mroza⁹. Jeśli zaś Autor recenzowanej dysertacji zdecydował się od niej odstąpić, to należało tę kwestię uzasadnić we „Wstępie” i przedstawić odpowiednie argumenty.

Na s. 3-4 Doktorant w sposób nadmiernie zwięzły omawia stan badań odnośnie do relacji polsko-francuskich w latach 1918-1939. Wymienia przy tej okazji całą grupę autorów specjalizujących się w badaniach stosunków łączących Warszawę z Paryżem w interesującym go okresie (Henryk Bułhak, Andrzej Maciej Brzeziński, Jan Ciałowicz, Isabelle Davion, Frédéric Dessberg, Frédéric Guelton, Pierre Le Goyet, Józef Kukułka, Tadeusz Kuźmiński, Christopher Laforest, Józef Łaptos, Wojciech Mazur, Maria Pasztor, Tomasz Schramm, Piotr Wandycz, Zdzisław Wroniak, Patrycja Zając i niżej podpisany). Nie licząc jednak prac ściśle

⁹ Odwołam się tylko do trzech wybranych przykładów monografii wydanych w ostatnich latach: R.O. Paxton, *L'Armée de Vichy. Le corps des officiers français, 1940-1944*, Paris 2004; A. Bourachot, *De Sedan à Sedan: une histoire de l'armée française*, t. II: 1918-1940, [Paris] 2012; P.M. Żukowski, op. cit.

odnoszących się do stosunków wojskowych polsko-francuskich pióra takich autorów jak choćby Bułhak, Ciałowicz, Guelton, Pasztor czy Schramm, wyniki badań większości wymienionych wyżej uczonych nie są punktem odniesienia dla Doktoranta i nie pojawiają się na dalszych stronicach rozprawy. Brak tych odniesień rzutuje na treść pracy i z metodologicznego punktu widzenia można go uznać za kolejny mankament. Autor uczynił wiele, żeby przekonać czytelnika o abstrahowaniu od ustaleń poprzedników. Tymczasem badania nad stosunkami polsko-francuskimi, także w ich militarnym wymiarze oraz wzajemnego postrzegania się, trwają od przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych minionego stulecia. Osiągnięcia w tym zakresie są niemałe i nie będzie przesadą stwierdzenie, że kontakty pomiędzy Drugą Rzeczpospolitą i Trzecią Republiką są zagadnieniem dobrze, choć wciąż niewyczerpująco, rozpoznany. Tymczasem zacytowanie sztandarowych dzieł we „Wstępie” i ich pominięcie w dalszym toku wykładu stanowi nic innego jak przysłowiowy „kwiatek do kożucha”. Nie można pisać o znaczeniu układów lokarneńskich, również dla relacji wojskowych Polski i Francji czy postrzegania Armii Francuskiej z nadwiślańskiej perspektywy, bez fundamentalnych prac Piotra Wandycza (s. 225-231)¹⁰. Nie można nie odnieść się do ustaleń Małgorzaty Gmurczyk-Wrońskiej¹¹ czy Przemysław Marcina Żukowskiego¹², prezentując stosunek polskich wojskowych do Armii Francuskiej w przełomowych miesiącach 1938 i 1939 roku. W przypadku ostatniego z wymienionych autorów podkreślić należy, że rozprawa mgra Mroza częściowo pokrywa się tematycznie z jego opracowaniem, ponieważ Żukowski poświęcił z górą 150 stron Armii Francuskiej w latach 1938-1940 widzianej z polskiej perspektywy, w tym z pozycji polskich wojskowych. Takich przykładów pomijania literatury przedmiotu podać można znacznie więcej także dla kwestii bardziej szczegółowych. Znow przykład, tym razem spoza „Wstępu”. Na s. 218 Autor przywołuje znany artykuł z gazeta „L'Ère Nouvelle” (31 stycznia 1922 roku) z krytycznymi uwagami o przybyłym do Paryża kilka tygodni wcześniej pierwszym polskim attaché wojskowym mjr. Józefie Becku, odwołując się do raportu posła Maurycego Zamoyskiego, a całkowicie pomijając dorobek poprzedników piszących na ten temat z Wandyczem na czele¹³. Może to sugerować mniej zorientowanemu czytelnikowi, że wzmiankowana kwestia nie była wcześniej poruszana w literaturze naukowej.

Brakuje omówienia stanu badań na temat francuskich sił zbrojnych w okresie międzywojennym jako zasadniczego przedmiotu rozważań Autora. Tymczasem winien on stanowić punkt wyjścia, element konfrontacji i miejsce odniesienia dla własnych poszukiwań oraz ustaleń mgra Mroza. Należało zatem choćby pokrótce zaprezentować osiągnięcia

¹⁰ P. Wandycz, *France and her Eastern Allies 1918-1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 341-368 (rozdział pt. *The Illusion of Locarno*); idem, *Aleksander Skrzyński minister spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2006, s. 187-218.

¹¹ M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938-1944)*, Warszawa 2003, s. 26 i n.

¹² P.M. Żukowski, op. cit., s. 297-358 (rozdział pt. *Ramię zbrojne Marianny*).

¹³ P. Wandycz, *Sprawa Józefa Becka jako attaché wojskowego w Paryżu*, „Zeszyty Historyczne”, 1972, nr 22, s. 34-40; idem, *Colonel Beck and the French. Roots of Animosity*, „The International History Review”, 1981, nr 3, s. 115-127; polska wersja tego artykułu: idem, *Pułkownik Beck i Francja: źródła antagonizmu?*, [w:] P. Wandycz, *Z dziejów dyplomacji*, London 1988, s. 90-100.

historiografii – zwłaszcza francuskiej – w tym zakresie. To następny mankament recenzowanej dysertacji doktorskiej.

Uwagi metodologiczne

Recenzowana praca jest niestety przykładem absolutnej dominacji narracji faktograficznej nad narracją autorską. Permanentnie brakuje refleksji, wywodów, konkluzji. Miejscami wykład jest niczym innym jak nużącą czytelnika wyliczanką (np. s. 36 – przypisy 156-157 itd.), z której niewiele lub zgoła nic nie wynika. Doktorant wykazał się wcale dobrymi umiejętnościami gromadzenia źródeł, o wiele gorzej wypadło ich konfrontowanie, zupełnie beznadziejnie ich analiza, której w większości przypadków po prostu nie ma. Wkład intelektualny w opracowanie podjętego zagadnienia jest niewidoczny lub bardzo mało widoczny, aczkolwiek praca heurystyczna została wykonana całkiem solidnie. Zebrany materiał Doktorant pozostawił jednakże bez trudu analitycznego. Nie udało mu się wyjść na poziom wyższy niż prezentacja źródeł. Odwołam się tylko do jednego wybranego przykładu, choć można ich podać bardzo wiele. Na stronach 168-169 brakuje autorskich komentarzy, refleksji i wniosków odnośnie do toczącej się – głównie na łamach fachowych polskich periodyków – dyskusji o przyszłości kawalerii (nie tylko zresztą w Armii Francuskiej). Wskazaniem byłoby poznanie stanowiska mgra Mroza w tej istotnej wszak kwestii odnoszącej się przecież do zmian w strukturze francuskich sił zbrojnych postrzeganych w kontekście przyszłości rodzimej jazdy. Próżno go jednak szukać na kartach recenzowanej rozprawy. W efekcie otrzymaliśmy nie tyle monografię naukową, w której analiza źródeł służy do wyciągania wniosków, stawiania tez i hipotez, zgłaszania dalszych postulatów badawczych, polemiki z dotychczasowymi ustaleniami historiografii tak polskiej, jak i obcej, ale rodzaj przewodnika bibliograficznego, jaki mógłby zainteresować oficera sztabowego w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej poszukującego takiego czy innego odnośnika źródłowego. Na tym nie polega przecież pisanie naukowych rozpraw z zakresu nauk humanistycznych i społecznych.

W trakcie lektury odnieść można wrażenie, że Autor postawił sobie za cel źródłowe wyczerpanie pewnych poruszanych w dysertacji zagadnień, np. informacji o manewrach i ćwiczeniach wojskowych prowadzonych nad Sekwaną. Eksplorując i eksploatując polskie źródła archiwalne oraz drukowane czyni to zgodnie z maksymą *relata refero*. Metoda ta prowadzi do swoistego rodzaju wynaturzeń w konstruowaniu odsyłaczy źródłowych. Znów przykłady. Na s. 215-216 autor stawia 14 przypisów do jednego zdania, na s. 216-217 aż 19 przypisów, na s. 252 znów 14 odsyłaczy do jednej frazy. Swoje własne rekordy bije jednak na stronach 286-288, kiedy to do dwóch następujących kolejno po sobie zdań wprowadza odpowiednio 16 i 24 odsyłacze źródłowe. Czemu to ma służyć? Jeśli przekonaniu o zwiększeniu stopnia naukowości pracy, to założenie takie jest całkowicie bezzasadne.

Zdarzają się fragmenty rozprawy, w których Doktorant odchodzi nazbyt daleko od tematu podjętego w dysertacji. Taką sytuację mamy choćby na stronach 90-99 podczas opisu relacji oficerów i żołnierzy polskich z Francuską Misją Wojskową (FMW). W tym ostatnim przypadku następuje nawet odwrócenie pojęć, czyli prezentowanie opinii oficerów

francuskich na temat Wojska Polskiego i Polaków. Byłoby to jeszcze uzasadnione, gdyby Autor jednoznacznie dowiódł, że kwestia ta nie pozostawała bez wpływu na oceny wystawiane przez stronę polską Armii Francuskiej, co rzeczywiście miało miejsce. Problem tylko w tym, że nie bardzo udało mu się ów dowód przeprowadzić na dalszych kartach dysertacji, a odbieganie od tematu na niewiele się zdało.

Jeśli Autor pisze przykładowo na s. 178 „W 1933 r. znano cały francuski system motoryzacji...” to zastanawiam się kto znał ów system? Tego typu sformułowania jak „w Polsce znano”, „strona polska wiedziała”, „orientowano się” pojawiają się w całej pracy. Sprawa to bynajmniej niebłaha, bo dotycząca zagadnienia fundamentalnego. Czytelnik może się co najwyżej domyślać, że owym czynnikiem „znającym” Armię Francuską był w Warszawie Sztab Generalny/Główny. Nie uzyska wszak wyczerpujących informacji czy mowa o Oddziale II tegoż Sztabu, czy może o Referacie Zachód? Być może jednak mowa także o Ministerstwie Spraw Wojskowych czy innych polskich centralnych instytucjach wojskowych lub nawet państwowych? Recenzowana rozprawa skonstruowana jest w taki sposób, że więcej dowiadujemy się z jej lektury o tych, którzy zbierali materiały o Armii Francuskiej ze wskazaniem na attachés wojskowych, morskich i lotniczych, stażystów, wojskowych peregrynujących nad Sekwanę w takich czy innych celach, wreszcie z lektury fachowych periodyków i prasy. O wiele mniej, a w zasadzie nic, nie wiemy o tych, którzy te napływające informacje analizowali, wyciągali z nich wnioski, układali w jakąś całość i przekazywali swoim przełożonym i innym instytucjom wojskowym czy państwowym. Dobrze byłoby wymienić te osoby z imienia i nazwiska, pokazać kwalifikacje i doświadczenie w pracy analitycznej dotyczącej Armii Francuskiej. Innymi słowy odpowiedzieć na pytanie kto był w Sztabie Generalnym/Głównym odpowiedzialny za Francję? Owa nierównowaga pomiędzy sporą dawką informacji o metodach gromadzenia wiadomości o sojuszniczej armii, a niemal kompletnym brakiem danych na temat sposobu ich wykorzystywania jest w pracy bardzo widoczna ze szkodą dla czytelnika i jasności wykładu. Idąc dalej tym tropem chciałbym podkreślić, iż brakuje w recenzowanym tekście krótkiej choćby charakterystyki autorów piszących o Armii Francuskiej na łamach specjalistycznych czasopism, by wymienić przykładowo Stanisława Markusa, Stanisława Dygata, Józefa Andrzeja Teslara, Henryka Romiszewskiego i wielu innych, których nazwiska znajdziemy w przypisach. Może właśnie tutaj trzeba szukać przyczyn ograniczania się Autora do podania źródeł i narracji faktograficznej przy jednoczesnym zaniedbaniu kwestii analizy zdobywanych informacji?

W początkowych partiach rozprawy brakuje choćby krótkiej charakterystyki odnoszącej się do pozycji Armii Francuskiej w strukturach Trzeciej Republiki. Tymczasem pomimo pewnych prób emancypacji wojskowych w pierwszych latach po zakończeniu Wielkiej Wojny siły zbrojne pozostawały zależne od czynników politycznych. Armia miała status „wielkiej niemowy” (*grande muette*). Sprawa to zaś niebagatelna, także ze względów metodologicznych, bo „ustawiająca” całą recenzowaną pracę w odpowiednim kontekście rozważań.

Podstawa źródłowa

Godne podkreślenia jest solidne zebranie źródeł archiwalnych i drukowanych, o czym już wzmiankowałem wyżej. Uwaga ta dotyczy w pierwszym rzędzie dokumentów proveniencji wojskowej przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie/Rembertowie (obecnie Wojskowe Biuro Historyczne), w Service historique de la Défense (Département de l'Armée de Terre) w Vincennes pod Paryżem, nowojorskim Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce (zwłaszcza dla lat 1918-1922) oraz fachowych periodyków i tytułów prasowych (np. „Bellona”, „Polska Zbrojna”, „Przegląd Artyleryjski”, „Przegląd Kawaleryjski”, „Przegląd Lotniczy”, „Przegląd Piechoty”, „Przegląd Saperski” itd.).

Nie bardzo przekonuje mnie asekuracja Autora zawarta na s. 9 „Wstępu” o zbieżności procesu powstawania pracy z kilkuletnim zamknięciem Centralnego Archiwum Wojskowego. Od dłuższego czasu instytucja ta jest już otwarta i można korzystać z jej zasobów, także poprzez ułatwiające kwerendę fotografowanie zbiorów. Nie brakuje tam dokumentów, które mogłyby przynajmniej w niektórych fragmentach uzupełnić podstawę źródłową recenzowanej rozprawy¹⁴.

Nie stawiam jako zarzutu braku w podstawie źródłowej polskich dokumentów wojskowych przechowywanych w Moskwie, bo zdaję sobie sprawę z trudności (także finansowych) w prowadzeniu kwerend w stolicy Rosji. Warto jednak wiedzieć, że w przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (Российский государственный военный архив, Москва) fondzie 308 (Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego) znajduje się pokaźna ilość raportów attachés wojskowych z Paryża oraz innych dokumentów dotyczących Armii Francuskiej w polskiej percepcji. Co więcej, raporty przedstawicieli Wojska Polskiego z Francji zostały także włączone do fondów niemieckich. Jest to dokumentacja, do której bardzo rzadko zagląдают polscy badacze i która zasadniczo pozostaje poza obiegiem naukowym¹⁵.

Szkoda, że Autorowi nie udało się dotrzeć do obszernej relacji na temat swojej misji we Francji spisanej przez gen. Juliusza Kleeberga, attaché wojskowego w Paryżu w latach 1923-1928. Przynosi ona wiele interesującego materiału, który byłby doskonałym uzupełnieniem do niektórych kwestii podjętych na kartach recenzowanej rozprawy¹⁶.

¹⁴ Przykładowo: Centralne Archiwum Wojskowe, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. I.303.4.7440, raport pt. „Sytuacja wojskowa we Francji”, 7 września 1922, bp; ibidem, raport mjr. J. Becka pt. „Włochy a sytuacja wojskowa Francji”, 27 listopada 1922, bp; ibidem, sygn. I.303.4.2842, raport mjr. J. Becka do szefa Oddziału II Sztabu Generalnego MSWojsk., 20 lutego 1923, k. 151-152; CAW, Departament Przemysłu Wojennego, sygn. I.300.54.111, raport płk. A. Łoyko-Rędziejowskiego do szefa Sztabu Generalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, 5 sierpnia 1922, bp; CAW, Biuro Ścisłej Rady Wojennej, sygn. I.303.14.4, Wyciąg z ostatnich wiadomości nr 18, 28 stycznia 1922, k. 5-7.

¹⁵ Przykładowo: Российский государственный военный архив, Москва, ф. 1387К (Heeresarchiv. Zweigstelle Danzig), оп. 1, д. 12, odpis raportu płk. dypl. W. Fydy do szefa Sztabu Głównego, 8 kwietnia 1938, nr 123/tjn/38, k. 21-22; ibidem, odpis raportu mjr. dypl. G. Łowczowskiego do szefa Oddziału II Sztabu Głównego, 5 lutego 1938, nr 39/Tjn/38, k. 98.

¹⁶ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, kol. 163/5, J. Kleeberg, Relacja ze służby pełnionej na stanowisku Attaché Wojskowego i Morskiego przy Poselstwie,

W przypadku prac naukowych poświęconych postrzeganiu innego państwa lub instytucji funkcjonujących w obcym kraju elementem niezbędnym jest permanentne konfrontowanie ocen i uwag zawartych w dokumentach strony oceniającej z wynikami badań naukowych oraz źródłami wytworzonymi przez stronę ocenianą. Autor nie zawsze to czyni, co znów uznać można za błąd metodologiczny. Wynika to również z nieuwzględnienia francuskich źródeł wydanych drukiem. Jeszcze raz odwołam się do wybranych przykładów. Bardzo wiele interesującego, a wcześniej zupełnie nieznanego materiału dostarcza lektura wydanych niedawno we Francji dzienników szefa Sztabu Generalnego gen. Edmonda Buata. Prawdopodobnie gdyby Doktorant znał tę pracę byłby co najmniej bardziej powściągliwy wobec pokutującego w literaturze przedmiotu poglądu o przychylnym nastawieniu tego skądinąd wybitnego wojskowego do Polaków (s. 61)¹⁷. Zupełnie nie rozumiem z jakich przyczyn Autor recenzowanej dysertacji pominął wydane tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej pamiętniki gen. Maurice'a Gamelina, w których nie brakuje odniesień do spraw polskich. I tak przy charakterystyce tego generała (s. 245-246) aż się prosi o odwołania do jego wspomnień w celu zweryfikowania podanych za polskimi źródłami wojskowymi informacji o jego stosunku do Rzeczypospolitej¹⁸. Tego typu braków, tak we francuskich dokumentach drukowanych czy pamiętnikach, jak i opracowaniach podać można niestety znacznie więcej.

Struktura rozprawy

Dysertacja została podzielona na pięć nierównych pod względem objętości rozdziałów. Na dobrą sprawę dwa pierwsze (pt. „Charakterystyka źródeł informacji o L'Armée Française” i „Kreowanie przez L'Armée Française własnego wizerunku w polskich kręgach wojskowych”) mają charakter wprowadzający do *meritum* rozważań. Pozostałe trzy rozdziały dotyczą polskich ocen Armii Francuskiej w latach 1918-1939 z podziałem chronologiczno-problemowym. Struktura pracy na poziomie podziału na rozdziały jest do zaakceptowania, aczkolwiek moim zdaniem można by rozważyć połączenie dwóch pierwszych części jako dotyczących szeroko rozumianej podstawy źródłowej dalszych rozważań. Przyjęte cezury podziału chronologicznego – lata 1918-1921, 1921-1933, 1934-1939 – są możliwe do uzasadnienia, chociaż zakończenie rozważań przedostatniej części pracy na roku 1933 i otwarcie ostatniej części od roku 1934 rodzi pytanie, gdzie dokładnie znajduje się data graniczna, bo Autor sugestywnie zdaje się wskazywać na dzień 31 grudnia, wspominając jednakże we „Wstępie” o planach wojny prewencyjnych, które bardzo trudno przypisać do konkretnej daty dziennej czy miesięcznej na przestrzeni 1933 roku.

Nie mogę zaakceptować wewnętrznego podziału rozdziałów III-V. Ich struktura jest po prostu nieprzejrzysta. Nie ma ona ani charakteru chronologicznego, ani problemowego,

następnie Ambasadzie Polskiej we Francji w okresie od grudnia 1923 do kwietnia 1928 r., grudzień 1965 (mps. I-11), bp.

¹⁷ *Journal du général Edmond Buat 1914-1923*, présenté et annoté par F. Guelton, préface de G.-H. Soutou, Paris 2015, ss. 1481.

¹⁸ M. Gamelin, *Servir. Le prologue du drame (1930 – août 1939)*, Paris 1946, s. 132-133, 224-235, 410-429.

choć Autor starał się zastosować właśnie ten drugi. Nie rozumiem czemu służyć ma wyodrębnienie w każdym z omawianych rozdziałów podrozdziałów o krytycznych ocenach Armii Francuskiej (s. 77, 196-203, 277-280)? Owe krytyczne głosy dotyczą przecież zagadnień poruszanych w innych podrozdziałach danej części rozprawy. Równie dobrze można by wprowadzić do każdego z nich podrozdziały o głosach przychylnych dla francuskich sił zbrojnych, czego Autor już nie czyni, łamiąc przyjętą przez siebie samego a niepojętą konsekwencję. Tym samym tworzy w wewnętrznym układzie rozdziałów chaos i poczucie przypadkowości. Do tego wszystkiego nie unika powtórzeń tych samych zagadnień w różnych częściach pracy (np. kilkakrotnie podejmowana sprawa wpływów komunistycznych w szeregach Armii Francuskiej). W kilku miejscach Doktorant zupełnie nie panuje nad przekazem. W podrozdziale pt. „Polskie oceny układu lokarneńskiego” (s. 225-231) większość treści dotyczy całkiem innych zagadnień, w tym opinii gen. Kazimierza Sosnkowskiego o FMW, konfliktów wewnątrz tejże Misji, informacji o odznaczonych oficerach itd. Niemal identyczna sytuacja powtarza się nieco dalej w podrozdziale zatytułowanym „Wizyta marszałka Louisa Franchet d’Esperay” (s. 231-235), gdzie znajdziemy wiadomości o stosunku poszczególnych grup oficerów do FMW, Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie jako instytucji wzorowanej na paryskiej École Supérieure de Guerre itd. Autor z niewiadomych przyczyn rwie podjęte wątki, nie panuje nad strukturą. Trudno dociec czy jest to efekt nadmiernego pośpiechu podczas redagowania dysertacji czy też brak panowania nad ogromną ilością źródeł rzutującą na konstrukcyjny bezład?

Lepszym rozwiązaniem byłby podział zagadnień zawartych w trzech ostatnich rozdziałach wedle konsekwentnego układu problemowego, czyli jeden rozdział poświęcony ocenom francuskiej doktryny wojennej, myśli operacyjnej i taktyki, drugi zmianom zachodzącym w najwyższych władzach wojskowych i personaliom najwybitniejszych dowódców, trzeci zagadnieniom wyszkolenia, kolejny piechocie, potem kawalerii, artylerii, lotnictwu, marynarce itd. Każdy z tych rozdziałów mógłby obejmować całość interesującego Autora okresu, czyli lata 1918-1939 (lepiej byłoby 1940). Jeśli już Doktorant zamierzał zastosować podział chronologiczno-rzeczowy, to winien proponowane wyżej rozdziały traktować jako podrozdziały dzieląc je na lata 1918-1921, 1921-1933 i 1934-1939 (lepiej byłoby 1933-1940). Taki też był zapewne jego zamiar, ale wykonanie okazało się wielce niedoskonałe, co niestety jeszcze bardziej obniża ocenę recenzowanej rozprawy.

Nie mam przekonania również odnośnie do rozwiązań bardziej szczegółowych. W pierwszym rzędzie mam na myśli podawanie w treści całych dokumentów, które z powodzeniem można by zamieścić w końcowych aneksach lub bez szkody dla całej pracy po prostu usunąć. Uwaga ta dotyczy zestawienia informacji udzielonej przez stronę polską attaché wojskowemu Francji w okresie od stycznia 1933 roku do lutego 1934 roku (s. 25-26, jeśli jest to konieczne, bo nie odnosi się bezpośrednio do tematu rozprawy!), wiersza Artura Oppmana (s. 51-53), dekretu z 23 stycznia 1920 roku o Najwyższej Radzie Wojennej (s. 58-61), tekstu polsko-francuskiej konwencji wojskowej z lutego 1921 roku (106-108, jeśli w ogóle jest to potrzebne, bo dokument jest łatwo dostępny). Z kolei usunąłbym Aneks 1 zawierający „Wykaz osób wojskowych, odznaczonych wybranymi orderami i odznaczeniami francuskimi”, ponieważ nie wiąże się on z tematyką dysertacji, gdyż dotyczy przedstawicieli armii polskiej i jego zamieszczenie nie wnosi wiele do uzupełnienia wykładu (s. 312-327). Co

innego gdyby Doktorant podał wykaz oficerów francuskich odznaczonych przez stronę polską.

Sugestie i uwagi polemiczne

- s. 2 – Nie jest prawdą jakoby tylko „poszczególni okupanci wywozili lub niszczyli całe zakłady przemysłowe” istniejące na ziemiach polskich w okresie poprzedzającym odrodzenie niepodległej Rzeczypospolitej. Czynili to także zaborcy, a dokładnie Rosjanie, którzy podczas ewakuacji w 1915 roku skutecznie ogołocili Królestwo Polskie.
- s. 10 – Nie rozumiem dokonanego przez Doktoranta podziału na źródła „osobowe i nieosobowe”, przy czym te pierwsze to na przykład raporty dyplomatyczne, a te drugie to prasa codzienna i fachowa literatura wojskowa. Cóż to bowiem znaczy, że książka napisana przez konkretnego autora na temat takiego czy innego problemu militarnego jest „źródłem nieosobowym”? Brak mi w tym wywodzie szerszego wyjaśnienia użytych terminów.
- s. 19 (przypis 58) – Nie jestem przekonany czy powoływanie się na pracę Olgierda Terleckiego w przypadku charakterystyki Józefa Becka jest najwłaściwsze w rozprawie naukowej. Ta popularna i bałamutna biografia, przekłamująca wiele ważnych kwestii w życiorysie polskiego oficera i ministra spraw zagranicznych, nie jest źródłem najlepszym. Sugeruję odwołanie do wydanej niedawno, a dużo solidniejszej pracy pióra Pawła Samusia, której próżno zresztą szukać w wykazie bibliografii pomieszczonym na końcu recenzowanej dysertacji, chociaż zawiera opis pracy Becka na stanowisku attaché wojskowego we Francji i jego związku z tym krajem¹⁹.
- s. 19-20 – Dodanie Beckowi obowiązków attaché morskiego było następstwem wysłania do Polski niewielkiej Francuskiej Misji Morskiej z Eugène'm Charlesem Jolivetem na czele. Owo zadośćuczynienie i tak w dalszym ciągu podkreślało nierówność relacji wojskowych między sojusznikami państwami²⁰. Warto byłoby tę informację wprowadzić dla jasności wyводу.
- s. 129 – Byłoby dobrze zaprezentować czytelnikowi istotę różnicy zdań na temat możliwości zastosowania francuskiej doktryny wojennej na gruncie polskim pomiędzy generałami Janem Romerem i Janem Thullie. Istotna to wszak kwestia przy rozważaniach o znaczeniu francuskiej myśli wojskowej na sprawy polskie.
- 223-224 – Znajomość wspomnianego już wyżej dziennika gen. Buata znacząco przybliżyłaby czytelnikowi okoliczności zorganizowania wizyty gen. Sikorskiego we Francji w 1922 roku. Warto dodać, że niebagatelną rolę w kształtowaniu pozytywnych ocen o Polaku odegrał mjr François de la Rocque, wówczas oficer FMW, a później przywódca nacjonalistycznej organizacji kombatanckiej Croix-de-feu²¹.
- s. 231 – Przedstawiając wizytę marsz. Ferdinanda Focha w Polsce wiosną 1923 roku, Autor nie odniósł się do meritum rozmów oraz rozbieżności pomiędzy Józefem Piłsudskim i

¹⁹ P. Samuś, *Minister Józef Beck. Dom rodzinny i lata młodości*, Łódź 2015, ss. 249.

²⁰ T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919-1938*, Poznań 1987, s. 11-112.

²¹ *Journal du général Edmond Buat*, s. 1215.

francuskim gościem²². Nie odpowiedział też na pytanie czy postawa Focha wpłynęła na zmianę w postrzeganiu Armii Francuskiej jeśli nie w całym Wojsku Polskim, to przynajmniej w najbliższym otoczeniu marsz. Piłsudskiego.

– s. 235-238 – Jak dotąd żadnemu historykowi nie udało się dowieść bezsprzecznie, że podróże do Francji Jerzego Potockiego i gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego w początkach 1933 roku były związane z propozycjami działań prewencyjnych przeciwko Niemcom. Autor kwestie te rozpatruje dość wąsko tylko w kontekście sondowania francuskiego sojusznika. Czy trzeba było jednakże sondować nad wyraz antywojenną postawę Francuzów i ich niechęć do działań ofensywnych, o których nad Wisłą doskonale wiedziano? Wydaje się to mało prawdopodobne i świadczyłoby o wyjątkowo ciasnych horyzontach czynników decyzyjnych w Polsce z Piłsudskim na czele. Pogłoski krążące po korytarzach gabinetów politycznych i dyplomatycznych miały trafić nie tyle do Paryża, ile do Berlina i służyć jako element zachęcający Adolfa Hitlera do podjęcia rozmów z Polakami. Ten *modus operandi* jest godny podkreślenia i nie wydaje mi się nieprawdopodobny. Rozważałbym go nade wszystko w tym kontekście, gdy tymczasem Autor odnosi go wyłącznie do stanowiska Francuzów i nawet czyni zeń cezurę zamykającą przedostatni rozdział, choć lepszą cezurą byłoby dojście Hitlera do władzy (s. 8). Na marginesie wszak dodam, że we francuskich dokumentach wojskowych zachowały się ślady projektu wojny prewencyjnej podnoszonej w 1933 roku przez stronę polską, aczkolwiek z zastrzeżeniem, iż tego typu działania doprowadzą do wybuchu nowego konfliktu światowego²³.

– s. 243 – Elementem osłabiającym skutecznie sojusz polsko-francuski w latach 1934-1935 w pierwszym rzędzie miała być w oczach Paryża realizacja koncepcji paktu wschodniego, którego istotę widziano w przerzuceniu zobowiązań wobec środkowoeuropejskich aliantów Francji na Związek Sowiecki. Autor tej fundamentalnej kwestii, nie mogącej pozostać bez wpływu na sprawy wojskowe, w ogóle nie porusza w szerszym kontekście, czego należy niestety żałować²⁴.

²² Service historique de la Défense, Département de l'Armée de Terre, Vincennes (dalej: SHD-DAT), 7N 2990 (État-Major de l'Armée et attachés militaires), carton 3, dossier 1, Procès-verbal de la conférence tenue le 5 mai 1923 à Varsovie; ibidem, Procès-verbal sommaire de la conférence tenue le 9 mai 1923 à 10h.30 à Varsovie, bp; ibidem, Procès-verbal sommaire de la conférence tenue le 9 mai 1923 à 16h30 à Varsovie, bp; ibidem, Procès-verbal succinct de la conférence tenue le 12 mai 1923 à Cracovie, bp.

²³ Ibidem, 7N 3121, L'importance économique et stratégique du Corridor polonais, 2 listopada 1933, nr 146 (mps, s. 5), bp.

²⁴ Na ten temat istnieje bogata literatura przedmiotu. Z tego powodu odwołam się tylko do kilku podstawowych prac: J.-B. Duroselle, *Politique étrangère de la France. La décadence 1932-1939*, Paris 1979, s. 88 i n.; P. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances 1926-1936. French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, Princeton 1988, s. 346 i n.; F. Dessberg, *Le triangle impossible. Les relations franco-soviétiques et le facteur polonais dans les questions de sécurité en Europe (1924-1935)*, Bruxelles-Bern-Berlin-Frankfurt am Main-New York-Oxford-Wien 2009, s. 331 i n.; И.А. Хормач, *Возвращение в мировое сообщество: борьба и сотрудничество Советского государства с Лигой наций в 1919–1934 гг.*, Москва 2011, s. 524 i n.; J. Jurkiewicz, *Pakt wschodni. Z historii stosunków międzynarodowych w latach 1934-1935*, Warszawa 1963, *passim*; A.M. Brzeziński, *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w polityce zagranicznej Francji (1919-1939)*, Łódź 1992, s. 103-112; idem, *Warszawa-Paryż-Genewa. Sojusz polsko-francuski a problem rozbrojenia w dwudziestoleciu międzywojennym (1919-1937)*, Łódź 1996, s. 143-153; D. Jeziorny, *Dyplomacja brytyjska wobec koncepcji paktu wschodniego (1933-*

- s. 245 – Badania historyków francuskich przeczą tezie polskiego attaché wojskowego jakoby gen. Lucien Loizeau „sympatyzował z Polską”. Raczej należał on do zwolenników zbliżenia ze Związkiem Sowieckim kosztem Polski, nie wierząc w skuteczność naszej armii w obliczu zagrożenia niemieckiego²⁵.
- s. 248 – Sucha informacja o wprowadzeniu w marcu 1935 roku we Francji dwuletniej służby wojskowej jest niewystarczająca. Należy uzupełnić ją komentarzem, iż była to odpowiedź na postępujące zbrojenia Trzeciej Rzeszy i wprowadzenie w tym kraju wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego powszechnego obowiązku służby wojskowej.
- s. 274-275 – Czy strona polska (Sztab Główny) nie porównywała francuskiego sprzętu lotniczego do sprzętu jakim dysponowali potencjalni przeciwnicy Trzeciej Republiki, czyli Niemcy i Włosi? Autor nic na ten temat nie napisał. Elementy porównawcze potencjału militarnego Francji i Niemiec pojawiły się dopiero nieco dalej (s. 297), ale w ocenie całych armii. W tym kontekście nasuwa się też inne, moim zdaniem niezwykle ważne, pytanie – czy w Warszawie, przyglądając się strukturze najwyższych francuskich władz wojskowych przed zamachem majowym, nie toczono sporów o rolę i pozycję takowych władz w Rzeczypospolitej? Na ile wzorce francuskie były do przyjęcia i dla kogo? Na ile przyjmować ich nie chciano i z góry odrzucano zasadę podporządkowania armii siłom politycznym. Dotykamy tutaj rzecz jasna istoty sporu pomiędzy marsz. Piłsudskim i jego adversarzami, w tym zerkającym ku Francji gen. Sikorskim. Myślę, że podstawowe informacje na ten temat winny znaleźć się w recenzowanej pracy jako efekt formułowania opinii o Armii Francuskiej.

Drobne błędy

Recenzowana rozprawa nie jest wolna od sporej ilości rozmaitych lapsusów, nieścisłości i drobniejszych błędów. Odwołam się ponownie do wybranych przykładów. Pomocnik/zastępca attaché wojskowego w Paryżu nazywał się Witold Dowbor a nie „Dowbór” (s. 19, 55, 76, 83, 102). Błąd w nazwisku marsz. Philippe’a Pétaina (jest „Pétin”, s. 24). W przypadku osób o podobnych nazwiskach dobrze byłoby podać ich pełne imiona, ale i słowo charakterystyki. Dla przykładu uwagę tę odnieść można do polityka i wojskowego gen. Adolphe’a Girod i gen. Henri Honoré Giraud (s. 33). Autor używa w dopełniaczu nazwy „Komitetu Narodowego Polski”, gdy tymczasem ostatni jej człon to przymiotnik, a nie rzeczownik i prawidłowo winno być „Komitetu Narodowego Polskiego” (s. 90). Przekręca nazwisko szefa Polskiej Wojskowej Misji Zakupów we Francji płk. inż. Aleksandra Ottona

1935). *Analizy, projekty, działania*, Łódź 2011, *passim*; M. Wołos, *Postawa państw Europy Środkowo-Wschodniej wobec francuskiej koncepcji paktu wschodniego w latach 1934-1935*, [w:] *Polska wobec idei integracji europejskiej w latach 1918-1945*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2000, s. 175-194.

²⁵ F. Guelton, *Jean de Lattre de Tassigny et les relations franco-soviétiques au cours des années 1930*, „Revue Historique des Armées”, 2002, nr 2, s. 3-10; idem, *Les relations militaires franco-soviétiques dans les années trente*, [w:] *La France et l'URSS dans l'Europe des années 30*, sous la direction de M. Narinski, d'E. du Réau, de G.-H. Soutou et d'A. Tchoubarian, avec la collaboration de Ch. Réveillard, Paris 2005 s. 61-72; F. Dessberg, *op. cit.*, s. 307-308; *Le „Journal” du général Weygand 1929-1935*, édition commentée par F. Guelton, Montpellier 1998, s. 127.

Łojko-Rzędziejowskiego (jest Radziejowski”, s. 101). Maurycy Zamoyski nigdy nie był ambasadorem Rzeczypospolitej we Francji, tylko posłem, bo jego misja zakończyła się jeszcze przed podniesieniem placówki do rangi ambasady (s. 105). Na s. 112 mamy niezrozumiałą przypis 284 z odwołaniem się najpewniej do innego źródła czy pracy niż cytowana wyżej. Inny przykład nieprecyzyjnego odsyłacza pojawia się na s. 290 (przypis 438). Wspomniany już gen. Buat zmarł 30 grudnia 1923 roku, a nie – jak podaje Autor – „na początku 1924 r.” (s. 124). Zdarzają się błędy w zapisie tytułów periodyków: „Militär-Wochenblatt” (nie „Militär-Vochenblatt”, s. 175), różne formy zapisu „Revue des Deux Mondes” (s. 165, 197). Mgr Mróz, podając dokładnie stopnie generalskie przy konkretnych osobach, sam na siebie zastawił pułapkę, w którą kilkakrotnie wpadł. I tak w 1921 roku szef FMW w Polsce Henri Niessel jest generałem broni (s. 98), a w latach trzydziestych generałem brygady (s. 260). Z kolei minister spraw wojskowych Tadeusz Kasprzycki w maju 1939 roku funkcjonuje jako generał brygady, gdy tymczasem od trzech lat był już generałem dywizji (s. 299, 301)²⁶.

Praca nie jest wolna od błędów ortograficznych, niedopuszczalnych w rozprawie naukowej. Na s. 132 mamy „w szerz” zamiast „wszerz”. Na s. 102 (przypis 244) kompromitujący dla historyka zapis nazwiska Piłsudski w formie „Piłsudzki”. Wiele błędów odnalazłem we francuszczyźnie (np. s. 36, przypis 158 i szereg innych miejsc rozprawy). Najczęściej są to źle postawione akcenty lub ich brak, albo też przekręcone słowa. W tekście osoby, która zajmuje się przekładem fachowej literatury naukowej z języka francuskiego na polski jest to co najmniej dziwne. Nie brakuje również błędów technicznych. W otrzymanym przeze mnie do recenzji egzemplarzu dwa razy powtarzają się strony 14 i 15. Z niewiadomych przyczyn nastąpiło przesunięcie stron w spisie treści począwszy już od samego „Wstępu” (zob. s. 342).

Zamieszczona na stronach 331-341 „Bibliografia” (lepiej byłoby użyć określenia „Wykaz źródeł i opracowań”) jest dalece niekompletna i sporządzona w sposób dość prowizoryczny. Brakuje w niej bardziej precyzyjnego podziału na źródła drukowane oraz – oddzielnie – pamiętniki i wspomnienia. W wykazie opracowań brak wielu dzieł cytowanych w przypisach. Ta ostatnia uwaga odnosi się choćby do prac podanych we „Wstępie” (s. 4).

Uwagi do „Zakończenia”

W rozważaniach Autora na temat przyczyn zachowania Armii Francuskiej w okresie kampanii polskiej 1939 roku, czyli tzw. dziwnej wojny, brak odniesienia do głosu wybitnego historyka francuskiego Jeana-Baptiste’a Duroselle’a, który narzucił określony punkt widzenia niemałej części historiografii w swoim kraju, dając zdecydowanie negatywną odpowiedź na pytanie czy można było pomóc wówczas Polsce (s. 303-304)²⁷. Trudno zrozumieć to pominięcie skoro Autor omawianej dysertacji, zresztą całkiem słusznie, koncentruje się w swoim podsumowaniu na defensywnym charakterze francuskiej doktryny wojennej.

²⁶ P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918-1939*, Warszawa 1994, s. 161-163.

²⁷ J.-B. Duroselle, *L’abîme 1939-1945*, Paris 1982, s. 17-43 (rozdział pt. *Triste septembre*).

Negatywnie ocenia nadmiar optymizmu przynajmniej niektórych przedstawicieli Wojska Polskiego, wskazując palcem w pierwszym rzędzie na ostatniego przedwojennego attaché wojskowego płk. dypl. Wojciecha Fydę, który był źle przygotowany do pełnienia tej funkcji. Niebezzasadnie ślepą wiarę we Francję u takich osób jak szef Sztabu Głównego gen. Wacław Stachiewicz tłumaczy tragicznym położeniem Rzeczypospolitej pomiędzy dwoma państwami totalitarnymi o agresywnych zamiarach (s. 311). I z tym stanowiskiem można się zgodzić.

Jednak to nie tylko defensywna doktryna armii francuskiej zdecydowała o jej postawie w tragicznych dniach kampanii polskiej. Dominował czynnik polityczny i brak woli ze strony ówczesnych rządzących Francją. To oni mieli więcej do powiedzenia niż najbardziej przenikliwi i dalekowzroczni wojskowi. Ta kwestia umyka Autorowi, choć ma kapitalne znaczenie. W tym też momencie wracamy do spraw podjętych już wyżej. Doktorant w swoim wykładzie odrywa sprawy wojskowe od politycznego tła wydarzeń, zwłaszcza od priorytetów francuskiej polityki zagranicznej takich jak postępujące od 1924 roku zbliżenie z Republiką Weimarską, potem próby *rapprochement* ze Związkiem Sowieckim, wreszcie od appeasementu, ale także od gospodarczych możliwości Trzeciej Republiki i całego szeregu innych czynników (uwarunkowania mentalne, społeczne, kulturowe, stosunek do Europy Środkowo-Wschodniej, rosnące zniechęcenie do Polski i Polaków itd.). Zagadnienia te są poruszone w stopniu niedostatecznym, czasami ledwie sygnalizowane, co w niemałym stopniu jest efektem abstrahowania od tła wydarzeń, które było przecież przedmiotem badań liczного grona historyków polskich, francuskich i amerykańskich. Nie domagam się bynajmniej prowadzenia własnych badań w tym zakresie przez Doktoranta, bo wystarczyłoby sięgnąć do rozpraw innych autorów, którzy już wcześniej je prowadzili. Niestety sygnalizowane wyżej podejście Kandydata rzutuje na całokształt rozważań i sformułowane w „Zakończeniu” wnioski – nadmiernie wąskie nawet w odniesieniu do znajomości przywoływanych źródeł. Raz jeszcze zwracam tym samym uwagę na zastosowaną przez Doktoranta metodę badań i metodologiczne nastawienie do podejmowanych zagadnień.

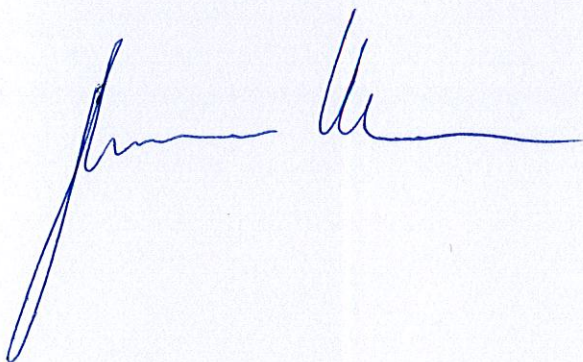
W „Zakończeniu” mgr Mróz zawarł zbyt dużo cytatów z innych autorów, a zbyt mało własnych konkluzji i refleksji.

Konkluzja

Niewątpliwą i największą zaletą recenzowanej rozprawy doktorskiej mgra Mariusza Mroza jest szeroka kwerenda źródłowa przeprowadzona w archiwach oraz bibliotekach Polski, Francji i Stanów Zjednoczonych. Doktorant w mojej opinii nie dokonał jednakże analizy źródeł w stopniu pozwalającym na sformułowanie przekonujących wniosków lub przynajmniej postawienie tez. Nie odtworzył również mechanizmów procedowania z informacjami zebranymi na temat Armii Francuskiej przez stronę polską. Nie pokazał wpływu tych wiadomości lub wynikających z nich analiz na decyzje podejmowane przez najwyższe czynniki polityczne i wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej. Francuskie siły zbrojne naszkicował bezrefleksyjnie, przelewając na papier zawartość źródeł. Narracja opisowa zdecydowanie zdominowała narrację autorską. Kandydat nie sprecyzował nawet tytułowych „polskich kół wojskowych”. Praca zawiera szereg mankamentów metodologicznych,

uchybień warsztatowych, rozmaitych błędów faktograficznych i językowych. Nie najlepiej wypada konfrontowanie informacji zebranych przez Polaków na temat Armii Francuskiej z innymi źródłami i literaturą naukową. Pominięcie ustaleń autorów zajmujących się wcześniej problematyką polsko-francuską w międzywojennym dwudziestoleciu (za wyjątkiem tych, których badania ściśle dotyczyły relacji wojskowych) oraz brak charakterystyki stanu badań na temat Armii Francuskiej świadczy o warsztatowych niedociągnięciach. Konstrukcja rozprawy w odniesieniu do kompozycji trzech najważniejszych rozdziałów budzi moje wątpliwości i każe sformułować cały szereg zastrzeżeń.

Uwzględniając przedstawione powyżej krytyczne uwagi uważam, że recenzowana dysertacja mgra Mariusza Mroza nie spełnia wymogów (ustawa z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, art. 13 i ustawa z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, art. 2 z późniejszymi zmianami) określonych dla osób ubiegających się o stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. W związku z tym nie mogę rekomendować ocenionego tekstu do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, consisting of a stylized, cursive script. The signature is written on a light blue background.